

Zbigniew Sawiński

## Rozdział 8

# Płeć, merytokracja a zmiana systemowa

### Wprowadzenie

Pojęcie merytokracji dotyczy całościowej oceny systemów społecznych. Pomaga rozstrzygnąć, czy zasady dystrybucji dóbr w sprawiedliwy sposób uwzględniają wkład jednostek w funkcjonowanie systemu. Twórca tego pojęcia, Michael Young (1958), osadził je w realiach brytyjskiego społeczeństwa, w którym do 2033 roku tradycyjne podziały klasowe miały zostać wyparte przez nowe podziały oparte na inteligencji i zdolnościach. W zastosowaniach pojęcia merytokracji za wkład jednostek na ogół przyjmuje się wykształcenie, starając się ocenić, jak dalece warunkuje ono pozycję w ważnych wymiarach społecznego zróżnicowania, jak status czy dochody. Pod tym względem wykazano, że poszczególne kraje różnią się, jeśli chodzi o stopień zbliżenia do modelu idealnej merytokracji (Słomczyński 1989). Ponadto, merytokracja w niejednakowym stopniu ujawnia się w różnych fazach modernizacji. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej za jeden z bardziej widocznych skutków transformacji rynkowej uznano wzrost merytokracji (Wang 2002; Domański 2011).

Rozdział dotyczy przemian merytokracji wśród mężczyzn i kobiet w obliczu zmiany systemowej. W okresie socjalizmu państwowego główne działy gospodarki, jak górnictwo czy przemysł ciężki, oparte były na pracy mężczyzn, co prowadziło do wysokich zarobków absolwentów szkół zasadniczych. Kobiety częściej kończyły szkoły średnie, co umożliwiało im podejmowanie pracy w zawodach umysłowych, w których wykształcenie odgrywało większą rolę przy ustalaniu wynagrodzeń. W rezultacie merytokracja wśród kobiet była silniejsza, choć z kolei merytokracja wśród mężczyzn wykazywała większą dynamikę: zaznaczała się słabo w fazie wejścia na rynek pracy, w dalszych zaś fazach karier zawodowych zarysowywała się coraz wyraźniej. Prawdopodobną przyczyną tego zjawiska, które nazwiemy tutaj progresją merytokracji, były awanse na stanowiska kierownicze, w tym czasie prawie wyłącznie piastowane przez mężczyzn.

Należałoby oczekiwać, że po zmianie systemowej modele merytokracji u mężczyzn i kobiet staną się podobne, gdyż upadek przemysłu ciężkiego ograniczył potrzebę wysokiego wynagradzania pracy fizycznej, a dla efektywności gospodarki coraz większe stawało się znaczenie wykształcenia. Jednak badanie POLPAN nie potwierdziło tych oczekiwań. Choć w wyniku transformacji rynkowej w obu zbiorowościach merytokracja wzrosła, wzrost ten okazał się wyraźnie wyższy u mężczyzn. Wbrew oczekiwaniom, w wymiarze merytokracji mężczyźni zyskali więcej, mimo że w szkołach średnich i wyższych kształciło się więcej kobiet. Przyczyny wzrostu merytokracji nie ograniczają się jednak do zjawisk, które towarzyszyły zmianom systemowym i transformacji rynkowej. Przyczyn tych warto szukać głębiej, np. we wzorach kulturowych wyznaczających role mężczyzn i kobiet w podziale pracy. Argumentów na rzecz takiego wyjaśnienia dostarczają wyniki badań porównawczych. Progresywna merytokracja występuje u mężczyzn przede wszystkim w tych krajach Europy, gdzie na pracę kobiet patrzy się poprzez pryzmat tradycyjnych wartości.

## Merytokracja w okresie socjalizmu państwowego

W okresie socjalizmu państwowego o odmienności zasad merytokracji wśród mężczyzn i kobiet decydowały dwa czynniki. Pierwszym były reformy oświaty, które w znacznym stopniu sprowadziły szkolnictwo do roli systemu rekrutacji siły roboczej dla potrzeb gospodarki. W czasach, gdy w niektórych krajach europejskich zaczęto wydłużać cykl kształcenia ogólnego (Meghir, Palme 2005), w Polsce cykl ten skrócono, tak aby wdrażać młodzież do pracy w jak najmłodszym wieku. Drugim czynnikiem, który decydował o zasadach merytokracji, był scentralizowany system wynagrodzeń. Zgodnie z ówczesną ideologią, o wartości człowieka decydować miało nie wykształcenie, lecz sumienna i ciężka praca, toteż ustalając wynagrodzenia nie dbano o to, aby sprawiedliwie nagradzać wysiłek związany z uzyskaniem wykształcenia.

## Doktryna gospodarcza a edukacja

W myśl obowiązującej doktryny gospodarczej motorem rozwoju kraju miał się stać przemysł ciężki. Przemysł ten, oparty na ekstensywnych technologiach, wymagał stałego dopływu siły roboczej. Na przeszkodzie realizacji tych planów stał system szkolnictwa średniego, oparty na przedwojennych gimnazjach i liceach (Mauersberg 1974). Szkoły te zapewniały wszechstronne wykształcenie, stanowiące przepustkę do życia będącego przeciwieństwem prostej, fizycznej pracy. Dlatego na przełomie lat 40. i 50. system oświaty gruntownie zreformowano,

likwidując szkoły prywatne, skracając naukę w szkołach średnich z sześciu do czterech lat, wydłużając o rok naukę w szkołach podstawowych oraz rozbudowując system przyuczania do zawodu w postaci dwuletnich przykładowych zasadniczych szkół zawodowych.

Utworzenie szkół zasadniczych miało stworzyć iluzję, że rezygnacja z nauki w szkole średniej i rozpoczęcie pracy w przemyśle pozostawia w pełni otwartą drogę do zdobycia wykształcenia. Formalnie szkoły te uznano za integralną część systemu edukacji, określając uprawnienia absolwentów szkół zasadniczych do skróconego cyklu nauki na szczeblu średnim, co miało ułatwić uzyskanie matury i zapewnić dostęp do studiów wyższych. W rzeczywistości szanse te były iluzoryczne, gdyż spośród absolwentów szkół zasadniczych studia kończyło zaledwie 2% mężczyzn i poniżej 1% kobiet (Polskie Badanie Panelowe POLPAN 2017). Szkoły zasadnicze oferowały głównie męskie specjalności, toteż częściej wybierane były przez chłopców (68%) niż przez dziewczęta (43%, Polskie Badanie Panelowe POLPAN 2017). Dziewczęta niechętnie szły do szkół zasadniczych również z tego powodu, że społeczeństwo, wspierane przez Kościół, z rezerwą odnosiło się do pracy zawodowej kobiet. Dziewczęta zgłaszające się do szkół zasadniczych traktowano gorzej niż chłopców, umieszczając je w klasach dających mniejsze szanse na zdobycie najbardziej cenionych kwalifikacji (Jarska 2014). W rezultacie dziewczęta prawie trzykrotnie częściej niż chłopcy wybierały licea ogólnokształcące (Heyns, Białecki 1993). Uzyskanie matury dawało możliwość zatrudnienia w charakterze pracownika umysłowego, co dla kobiety było bardziej akceptowaną rolą niż praca w fabryce na stanowisku robotniczym.

W okresie socjalizmu państwowego kobiety miały lepsze perspektywy na zdobycie wykształcenia, gdyż częściej wybierały szkoły średnie. Mężczyźni, idąc do szkół zasadniczych, praktycznie zamykali sobie drogę do dalszej nauki. Prowadziło to do swoistej sprzeczności, gdyż właśnie mężczyźni pracujący w podstawowych działach gospodarki, jak górnictwo czy przemysł ciężki, otrzymywali wyższe wynagrodzenia. W socjalizmie państwowym merytokracja nie mogła funkcjonować, jeśli miałyby w jednakowy sposób objąć wszystkich, niezależnie od płci. Nie znaczy to jednak, że nie funkcjonowała osobno wśród mężczyzn i kobiet. Przepaść, jaka dzieliła zarobki obu grup (Domański 1992), nie pozwalała w tej sferze na bezpośrednią rywalizację, toteż kobieta, podejmując decyzje co do dalszego kształcenia, mogła wyłącznie nastawić się na korzyści, jakie po ukończeniu danej szkoły uzyskują kobiety. Zapewne podobnie było u mężczyzn. Dlatego w przypadku mężczyzn i kobiet warto sformułować odrębne hipotezy dotyczące merytokracji.

## Znaczenie wykształcenia w systemie wynagrodzeń

Korzystne wynagradzanie pracy fizycznej nie byłoby możliwe bez odpowiedniej konstrukcji przepisów regulujących relacje między wykształceniem a zarobkami. W okresie socjalizmu państwowego wynagrodzenia wszystkich pracowników ustalano centralnie, za pomocą tzw. taryfikatorów kwalifikacyjnych. Określano w nich wymagania w zakresie wykształcenia i stażu pracy oraz przypisywano widełki grup zaszeregowania, co wyznaczało minimalną i maksymalną stawkę wynagrodzenia zasadniczego. Taryfikatory kwalifikacyjne w niejednakowy sposób określały wynagrodzenia pracowników fizycznych i umysłowych. Od pracowników umysłowych wymagały określonego wykształcenia, bez czego zatrudnienie na danym stanowisku nie było możliwe. Natomiast w przypadku pracowników fizycznych albo wymagań takich nie formułowano, albo można było je było zrównoważyć dłuższym stażem pracy. Miało to konsekwencje dla zasad merytokracji, jeśli rozpatrywać je osobno dla mężczyzn i kobiet, gdyż kobiety częściej wykonywały pracę umysłową, a mężczyźni pracę fizyczną.

Na stanowiskach wymagających prostej pracy fizycznej, jak robotnik gospodarczy, dozorca czy sprzątaczką, w taryfikatorach kwalifikacyjnych nie formułowano żadnych wymagań dotyczących wykształcenia. Natomiast na stanowiskach robotników wykwalifikowanych za ekwiwalentne uznawano lata nauki szkolnej i lata pracy, co również oznaczało, że na wysokość zarobków wykształcenie nie miało wpływu. Ilustruje to następujący przykład. W przemyśle metalowym VII grupę zaszeregowania przydzielano w trzech sytuacjach: (1) gdy robotnik ukończył dwuletnią zasadniczą szkołę zawodową i pracował 7 lat w przemyśle, (2) gdy ukończył trzyletnią szkołę zasadniczą i pracował 6 lat w przemyśle, (3) jeśli uzyskał wykształcenie średnie techniczne i pracował w przemyśle 4 lata (Ministerstwo Przemysłu 1972, s. 63). Jak łatwo obliczyć, przyznanie VII grupy zaszeregowania następowało w wieku 24 lat niezależnie od przebytej ścieżki szkolnej. Jeśli absolwent szkoły podstawowej, mając 15 lat, wybrał 2-letnią szkołę zasadniczą, to po jej ukończeniu do otrzymania VII grupy potrzebował jeszcze 7 lat pracy ( $15+2+7=24$ ). Jeśli wybrał szkołę 3-letnią, to wymagany staż pracy był o rok krótszy. Natomiast gdy poszedł do pięcioletniego technikum, wymagano jedynie czterech lat pracy. W każdym wariantcie wiek ukończenia szkoły podstawowej, liczba lat nauki oraz wymagany staż pracy sumowały się do 24. Do VII grupy mógł też zostać zaliczony robotnik o wykształceniu podstawowym, o ile uzyskał tytuł „robotnika wykwalifikowanego”. Tytuł ten, uznawany za równoważny ukończeniu szkoły zasadniczej, uzyskać można było po dwóch latach pracy, zdając przed zakładową komisją egzamin z umiejętności zawodowych (Uchwała Rady Ministrów 1959).

Na stanowiskach pracowników umysłowych obowiązywały inne zasady, które – przynajmniej w sposób formalny – wiązały zarobki z wykształceniem. Dla stanowisk umysłowych w taryfikatorach kwalifikacyjnych zawsze podawano wymagany poziom wykształcenia, czemu towarzyszyć mogły dodatkowe wymagania dotyczące stażu pracy czy umiejętności zawodowych. Na przykład telefonistka musiała mieć przynajmniej wykształcenie podstawowe i dysponować „umiejętnością wykonywania czynności”, za co przysługiwało jej wynagrodzenie zasadnicze z grup od 1 do 7, co w 1982 roku oznaczało zarobki między 4800 a 7200 zł. Od maszynistki wymagano wykształcenia średniego oraz umiejętności „pisanie na maszynie z szybkością 180 uderzeń na minutę”, przypisując do tego stanowiska grupy 2–8, co odpowiadało zarobkom od 5200 do 7600 zł (Rozporządzenie Rady Ministrów 1982). Choć zarobki do stanowisk przypisywano z uwzględnieniem wykształcenia, osoba o niższym wykształceniu mogła zarabiać więcej ze względu na szerokie widełki grup zaszeregowania. Szczególnie, że przełożony mógł, według swojego uznania, przenieść pracownika o jedną grupę wyżej. Ponadto, na stanowiskach kierowniczych dopuszczano, aby brak wymaganego wykształcenia można było zrównoważyć dłuższym stażem pracy, choć – w odróżnieniu od zawodów robotniczych – dodatkowy staż pracy był na ogół krótszy od okresu potrzebnego na uzupełnienie wykształcenia. Na przykład, gdy kandydat na naczelnika gminy skończył studia, wymagano od niego trzyletniego stażu pracy, natomiast gdy miał skończoną jedynie szkołę średnią, wymóg wzrastał do lat pięciu (Rozporządzenie Rady Ministrów 1982).

Mimo licznych wyjątków można przyjąć, że taryfikatory silniej wiązały z wykształceniem zarobki pracowników umysłowych niż fizycznych, a tym samym w tej grupie pracowników merytokracja powinna rysować się wyraźniej. Z kolei system edukacyjny na stanowiska pracowników umysłowych częściej kierował kobiety, co upoważnia do sformułowania następującej hipotezy:

Hipoteza 1.1. Przed zmianą systemową merytokracja ujawniała się silniej w zbiorowości kobiet niż w zbiorowości mężczyzn.

## Dynamika merytokracji

Ocena merytokracji staje się możliwa dopiero wtedy, gdy na rynku pracy znajdują się absolwenci szkół wszystkich szczebli. Przyjmijmy umownie, że w przypadku absolwentów szkół wyższych następowało to w wieku 24 lat, w wariancie obejmującym 4-letnią szkołę średnią i 5-letnie studia. W tym wieku absolwenci szkół zasadniczych byli już na zaawansowanym etapie karier zawodowych. Z przytoczonego wcześniej przykładu taryfikatora kwalifikacyjnego dla robotników w przemyśle metalowym wynika, że VII grupę zaszeregowania uzyskiwali oni mając 24 lata. Wszystkich grup zaszeregowania było dziewięć, toteż gdy absol-

wenci szkół wyższych wchodzili na rynek pracy, robotnikom niewiele brakowało do osiągnięcia pełni możliwości zarobkowych.

Okres wchodzenia na rynek pracy absolwentów szkół wyższych cechował się sporą przypadkowością, co powodowało osłabienie związku między wykształceniem a zarobkami. Po części wynika to z ogólnej zasady, że im wyższy poziom wykształcenia, tym staje się ono bardziej wszechstronne, a tym samym mniej związane z konkretnymi umiejętnościami, wykazującymi przydatność w określonej branży czy na konkretnych stanowiskach. Absolwenci szkół średnich i wyższych nie zawsze trafiali do pracy, gdzie mogliby wykazać przydatność uzyskanego wykształcenia i uzyskać należyte wynagrodzenie, co różniło ich od absolwentów szkół zasadniczych, których okres nauki szkolnej był ściśle powiązany z późniejszą pracą. Szkoły zasadnicze tworzone przy zakładach pracy, które po zakończeniu nauki oferowały u siebie zatrudnienie, zaliczając okres nauki do stażu pracy. Można przyjąć, że uczniowie szkół zasadniczych rozpoczynali kariery zawodowe już w wieku 15 lat, od tego czasu stale podnosząc kwalifikacje i gromadząc doświadczenia. Ciągłości pracy nie przerywała nawet służba wojskowa. W zakładach o szczególnym znaczeniu dla gospodarki ograniczano ją do okresowych ćwiczeń (co dotyczyło m.in. górników), natomiast mężczyznom delegowanym do jednostek wojskowych starano się powierzać zadania zgodne z wyuczoną specjalnością, co pozwalało na podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie dodatkowych uprawnień (np. mechanik-kierowca mógł w wojsku zyskać uprawnienia do prowadzenia samochodów ciężarowych i autobusów).

Absolwenci szkół średnich i wyższych byli w gorszej sytuacji, gdyż ich droga edukacyjna miała słabszy związek z późniejszym miejscem pracy. Ponadto, osoby z tego samego rocznika trafiały na rynek pracy w różnym czasie, ze względu na niejednakową długość programów różnych uczelni, a także dodatkowe okoliczności, które komplikowały i wydłużały drogę szkolną. Programy studiów trwały od 4 do 6 lat, choć w wielu wypadkach faktyczny okres był dłuższy ze względu na urlopy dziekańskie czy powtarzanie roku, poza tym nie wszyscy dostawali się na studia za pierwszym razem. Część mężczyzn, którym się to nie udało, chcąc uniknąć służby wojskowej decydowała się na rozpoczęcie nauki w szkole pomaturalnej. Wydłużało to czas nauki, nie przekładając się na kumulację wiedzy i doświadczeń przydatnych w przyszłej pracy. Mężczyzn kończących wyższe uczelnie obowiązywała roczna służba wojskowa. Z perspektywy kariery zawodowej był to na ogół rok stracony<sup>1</sup>. Nie zawsze pierwsza praca umożliwiała spożytkowanie talentu i wiedzy, a tym samym osiągnięcie poziomu zarobków właściwego dla osób o danym poziomie wykształcenia. W niektórych latach ab-

<sup>1</sup> Będąc po socjologii, w wojsku kierowałem plutonem budowlanym pracującym przy wznoszeniu bloków mieszkalnych dla rodzin kadry jednostki.

solwentom szkół wyższych wręczano nakazy pracy, wysyłając ich do zakładów, gdzie nie zawsze udawało się realizować ambicje i plany zawodowe. Ponadto, w pierwszej pracy trzeba było odbyć półroczny staż, otrzymując w tym czasie niższe wynagrodzenie.

Gdyby rozpatrywać to z perspektywy czasu biograficznego, to w pewnym etapie życia część osób jeszcze studiowała, część była w wojsku, część odbywała praktykę w zakładach, do których ich skierowano, część zaś nie była w stanie znaleźć odpowiedniej pracy. W tym czasie zróżnicowanie wynagrodzeń absolwentów studiów mogło być znaczne, a część tych wynagrodzeń mogła nie wykrywać poza zarobki osób z wykształceniem zasadniczym, które w tym wieku miały ustabilizowaną pracę, zgodną ze specjalnością zdobytą w szkole. W tym czasie rozchwianej merytokracji o wejściu na rynek pracy mężczyzn i kobiet decydowały nieco odmienne czynniki. U mężczyzn pojawiała się dodatkowe opóźnienie związane z koniecznością odbycia służby wojskowej, a ponadto część mężczyzn przed rozpoczęciem studiów kształciła się w szkołach pomaturalnych. Aby znaleźć pracę pozwalającą spożytkować talent i wiedzę nabytą w trakcie edukacji, mężczyźni potrzebowali więcej czasu.

Po okresie wejścia na rynek pracy kariery zawodowe ulegały stabilizacji, gdyż większość absolwentów szkół średnich i wyższych znajdowała pracę, w której była się w stanie wykazać się zdobytą wiedzą. Od tego momentu o wysokości zarobków decydowały dwa czynniki: staż pracy, który brano pod uwagę niezależnie od wykształcenia pracownika, oraz zajmowane stanowisko. W okresie socjalizmu państwowego aż 83% stanowisk kierowniczych w przemyśle zajmowali mężczyźni (Morawski 1994, s. 198). Wykształcenie dawało też akces do pracy w aparacie biurokratycznym, który w scentralizowanym państwie decydował o podziale dóbr, w tym o zarobkach (Szelényi 1978). Również i ten mechanizm dotyczył głównie mężczyzn, gdyż to oni zdominowali struktury władzy. Kobiety po studiach trafiały do oświaty, kultury czy działów gospodarki, gdzie o znaczący awans finansowy było trudniej (Domański 1992).

Przyjmijmy, że jeśli przeciętne zarobki osób z wykształceniem wyższym rosną szybciej od przeciętnych zarobków w całej zbiorowości, to merytokrację uznamy za progresywną. Oznacza to, że korzyści z uzyskania wykształcenia wyższego, w postaci wysokich zarobków, wzrastają w toku kariery zawodowej. Jeśli natomiast wzrost ten odbywa się w takim tempie, jak wzrost zarobków w całej zbiorowości, merytokrację nazwiemy stabilną. Odpowiada to sytuacji, gdy zarobki w toku kariery zawodowej rosną na skutek dłuższego stażu pracy, natomiast nie ulegają zmianom relacje między zarobkami osób o różnym wykształceniu. Biorąc pod uwagę fakt, że w okresie socjalizmu państwowego stanowiska kierownicze piastowali głównie mężczyźni, sformułujmy dwie kolejne hipotezy:

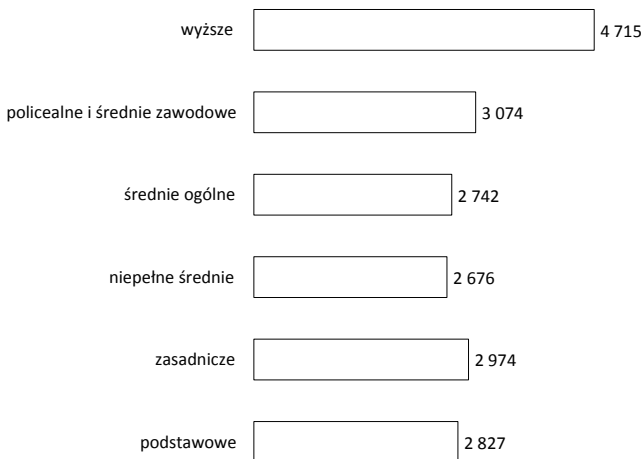
Hipoteza 1.2. Przed zmianą systemową merytokracja wśród mężczyzn miała charakter progresywny.

Hipoteza 1.3. Przed zmianą systemową merytokracja wśród kobiet cechowała się stabilnością.

### Obraz merytokracji w wynikach badań

Badania z okresu socjalizmu państwowego nie rozstrzygnęły kwestii, czy w Polsce przestrzegano w tym czasie zasad merytokracji. W odczuciu społeczeństwa mogło dochodzić do zaburzeń w tym zakresie, ze względu na zbyt niskie pensje pracowników z wyższym wykształceniem. Adam Sarapata (1965) przytacza fragmenty listów publikowanych w prasie pod koniec lat pięćdziesiątych. Ujawniały one rozgoryczenie absolwentów studiów, którzy po latach wyrzeczeń i życia z niskich stypendiów zarabiali mniej od pracowników fizycznych. Poczucie krzywdy ujawniło się też w badaniu, jakie Sarapata przeprowadził wśród warszawskich inżynierów. Badani uważali, że płaca inżyniera jest zbyt niska, nie starcza na życie, nie mówiąc już o rozwoju osobistym czy pogłębianiu wiedzy zawodowej. Jeden z badanych napisał: „Absurdalne są sytuacje, kiedy np. ustawiacz o tym samym stażu pracy co inżynier zarabia dwukrotnie więcej” (Sarapata 1965, s. 254). Badania Sarapaty wykazały, że odstępstwa od zasad merytokracji wywoływały żywe reakcje społeczeństwa.

### Rysunek 1. Płace miesięczne netto pracowników gospodarki uspołecznionej w 1973 roku



Wyniki spisu kadrowego z października 1973 r. (GUS 1979, s. 99). W opracowaniu źródłowym płace zostały pogrupowane w dziesięć przedziałów, którym przy obliczaniu średnich przypisano środki.



Przekonania społeczeństwa o wysokich zarobkach robotników znajdowały potwierdzenie w badaniach, z których część wskazywała, że zarobki osób o wykształceniu zasadniczym przewyższały zarobki osób o wykształceniu średnim, zwłaszcza ogólnym (rysunek 1). Nie wykluczało to możliwości, że zarobki kobiet i mężczyzn rozpatrywane osobno układają się zgodnie z poziomem wykształcenia, gdyż wysokość zarobków osób o wykształceniu zasadniczym w dużej mierze była wyznaczona przez zarobki mężczyzn, które w tym czasie były prawie o połowę wyższe od zarobków kobiet. W wynikach spisu kadrowego z 1973 roku uderzający natomiast był fakt, że płace osób o wykształceniu wyższym wyraźnie przekraczały płace w pozostałych kategoriach wykształcenia, co nie potwierdzało obaw społeczeństwa, o których pisał Adam Sarapata (1965). Nie można też wykluczyć, że w różnych etapach socjalizmu państwowego zasad merytokracji przestrzegano w niejednakowym stopniu. Pod koniec epoki gierkowskiej, chcąc łagodzić napięcia społeczne, za pomocą premii i dodatków starano się podnosić zarobki robotników. W rezultacie wynagrodzenia pracowników z wykształceniem wyższym znalazły się poniżej średniej krajowej (Wesołowski, Mach 1986, s. 72).

Z kolei badania, w których uwzględniano osobno kobiety i mężczyzn, wskazywały, że jeśli w okresie socjalizmu państwowego merytokracja istniała, to dotyczyła przede wszystkim kobiet. Ważnych wniosków dostarczyło badanie przeprowadzone w 1972 roku na ogólnopolskiej próbie mężczyzn i kobiet w wieku 30–39 lat (Pohoski 1979). Prezentując wyniki badania, podano jedynie korelacje między dochodami z pracy a wykształceniem (mierzonym liczbą lat nauki), przy czym korelacja dla mężczyzn okazała się słabsza (0,32) niż dla kobiet (0,38). Potwierdza to hipotezę, że merytokracja u kobiet zarysowywała się wyraźniej. W badaniu tym nie podano średnich dochodów mężczyzn i kobiet o różnych poziomach wykształcenia, co uniemożliwia odpowiedź na pytanie, czy porządek tych kategorii był zgodny z zasadami merytokracji. Jedynie w dyskusji na temat wyników znalazła się wzmianka (Pohoski 1979, s. 235–236), że wśród mężczyzn „różnica między zarobkami średnio- bądź niskokwalifikowanego pracownika umysłowego w porównaniu nie tylko z zarobkami wykwalifikowanego, ale również niewykwalifikowanego pracownika fizycznego jest ujemna i wynosi miesięcznie prawie 200 zł na korzyść tego ostatniego (i ponad 400 zł miesięcznie na korzyść robotnika wykwalifikowanego)”. Mogło to oznaczać, że mężczyźni o wykształceniu zasadniczym zarabiali więcej od mężczyzn z wykształceniem średnim. Dalej autor ten pisze: „Tego rodzaju zjawisko nie występuje w przypadku zarobków kobiet. Nie tylko w zawodach inteligenckich, ale i w zawodach pozostałych pracowników umysłowych zarobki kobiet są [...] wyższe niż w zawodach niewykwalifikowanych pracowników fizycznych” (s. 236). Powyższe obserwacje nasuwają wniosek, że wykształcenie w niejednakowy sposób kształtowało

zarobki mężczyzn i kobiet, jeśli zaś dochodziło do naruszania zasad merytokracji, to miało to miejsce wśród mężczyzn.

Podobnych wniosków dostarczyło badanie z 1982 roku (Witkowski 1989), w którym stwierdzono, że u mężczyzn i kobiet wykształcenie wpływa na zarobki w różny sposób:

Jest ono najważniejszym czynnikiem determinującym poziom dochodów kobiet, ale mało znaczącym czynnikiem o ujemnym kierunku oddziaływania, jeśli chodzi o poziom dochodów mężczyzn. Jest to zjawisko wprost niewiarygodne, chociaż w naszym systemie społeczno-ekonomicznym okazuje się prawdziwe, że wyższy poziom wykształcenia niektórych subpopulacji wiąże się z niższymi dochodami (Witkowski 1989, s. 214; podkr. ZS).

W badaniu zauważono, że wykształcenie wyznaczało zarobki mężczyzn i kobiet według różnych zasad, lecz nie podjęto próby znalezienia przyczyn tego zjawiska.

## Merytokracja po zmianie systemowej

Jeszcze przed upadkiem komunizmu sformułowano tezę, że przejście krajów socjalizmu państwowego do gospodarki rynkowej wymusi rezygnację z ustalania płac w sposób centralny, a o wynagrodzeniach zaczną decydować czynniki objawiające efektywność w nowych warunkach. Wskazywano między innymi na wzrost roli wykształcenia, które – oprócz zapewnienia umiejętności potrzebnych w różnych dziedzinach – zapewnia też elastyczność działania oraz sprzyja poszukiwaniu efektywnych rozwiązań. Prognozowano, że po transformacji rynkowej poprawi się stopa zwrotu z kształcenia, co zbliży kraje bloku wschodniego do modelu merytokracji właściwego dla krajów zachodnich (Nee 1989).

Prowadzone w Polsce badania potwierdziły te przypuszczenia. Z jednej strony przejście do gospodarki rynkowej spowodowało wzrost nierówności zarobkowych, przez co struktura zarobków przestała być tak płaska, jak miało to miejsce w okresie socjalizmu państwowego, z drugiej zaś strony zarobki stały się bardziej zależne od wykształcenia (Keane, Prasad 2002; Domański 2011). Najbardziej wzrosły płace osób o wykształceniu wyższym, a im niższy poziom wykształcenia, tym wzrost zarobków był mniejszy. Przykładowo, w 1986 roku, a więc jeszcze przed zmianą systemową, osoby z wykształceniem wyższym zarabowały przeciętnie o 44% więcej od osób z wykształceniem podstawowym, a w 1996 roku różnica ta wzrosła do 98%. W tym samym czasie analogicznie obliczona „premia” związana z wykształceniem średnim zwiększyła się z 20 do 41%. Stosunkowo niewiele wzrosła różnica przeciętnych zarobków, jakie osiągnęli absolwenci szkół zasadniczych w stosunku do osób z wykształceniem pod-

stawowym: w 1986 roku wynosiła ona 14%, a dziesięć lat później 18%<sup>2</sup> (Keane, Prasad 2002, s. 45).

### Znaczenie merytokracji u mężczyzn i kobiet

W przypadku mężczyzn głównym powodem niskiego poziomu merytokracji w okresie socjalizmu państwowego były stosunkowo wysokie zarobki robotników w stosunku do zarobków absolwentów szkół średnich i wyższych. Przedsiębiorstwa nie miały powodu, aby konkurować ze sobą o wykształconych specjalistów, toteż ci ostatni nie mieli wielu możliwości obejścia ograniczeń scentralizowanego systemu wynagrodzeń, na ogół godząc się z widelkami płacowymi obowiązującymi w ich miejscu pracy. Centralny system wynagrodzeń upadł jednak wraz z końcem socjalizmu państwowego, transformacja rynkowa zaś obniżyła rangę przemysłu ciężkiego, który nieefektywny technologicznie nie mógł konkurować z bardziej innowacyjnymi działami gospodarki. Zanikł przez to główny powód korzystnego wynagradzania pracy fizycznej, co w zbiorowości mężczyzn powinno prowadzić do wzrostu merytokracji, a w szczególności zrównania jej poziomu do tego, jaki występował u kobiet.

Badania nie rozstrzygnęły jednak tej kwestii. W wyniku transformacji różnice w zarobkach mężczyzn i kobiet zmniejszyły się nieznacznie (w 1986 roku mediana zarobków kobiet wynosiła 70% mediany zarobków mężczyzn, po zmianie systemowej 75%) i właściwie jedynym nowym zjawiskiem, jakie stwierdzono, był szybszy wzrost różnicowania się zarobków mężczyzn (Keane, Prasad 2002, s. 23–24). Jeśli przyjąć, że analogicznie jak w obrębie całej populacji, większa rozpiętość zarobków sprzyja zwiększeniu się ich zależności od wykształcenia, to u mężczyzn należałoby oczekiwać szybszego wzrostu merytokracji. Przypuszczenie to potwierdza przeprowadzona przez Jana J. Rutkowskiego (1996) analiza danych statystycznych z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, obejmująca lata 1987–1993. W 1987 roku mężczyźni z wykształceniem wyższym zarabiali przeciętnie o 32% więcej od mężczyzn z wykształceniem podstawowym, dla kobiet zaś analogiczny wskaźnik wynosił 38%. Potwierdza to hipotezę, że w okresie socjalizmu państwowego merytokracja wśród kobiet była silniejsza niż u mężczyzn. W 1993 roku różnica między zarobkami mężczyzn o wykształceniu podstawowym i wyższym wzrosła do 85%, a u kobiet do 75% (Rutkowski 1996, s. 34). Wynikałoby stąd, że w obliczu transformacji merytokracja wśród mężczyzn stała się silniejsza<sup>3</sup>. Nadajmy tej obserwacji rangę hipotezy:

<sup>2</sup> Współczynniki regresji (metoda najmniejszych kwadratów) po wyłączeniu wpływu: płci, stażu pracy, różnic miasto–wieś oraz podziału firm na państwowe i prywatne.

<sup>3</sup> Odnotować należy, że analogiczny kierunek miały zmiany stwierdzone w Czechach – jedynym oprócz Polski postkomunistycznym kraju, dla którego dostępne były odpowiednie dane (Rutkowski 1996).

**Hipoteza 2.1.** Po zmianie systemowej merytokracja ujawniała się silniej w zbiorowości mężczyzn niż w zbiorowości kobiet.

### **Okres wejścia na rynek pracy absolwentów szkół wyższych**

Jednym z istotnych zjawisk okresu transformacji była eksplozja edukacyjna, jaka dokonała się w Polsce w latach 90. Odsetek młodzieży wybierającej szkoły zasadnicze spadł z ponad połowy do kilkunastu procent, przy jednoczesnym wzroście odsetka młodzieży kończącej szkoły średnie, głównie licea ogólnokształcące. Nastąpił też prawie pięciokrotny wzrost liczby studentów szkół wyższych. Z jednej strony, powszechny pęd do edukacji był reakcją na istniejące w okresie socjalizmu państwowego bariery w postaci sztywnych limitów przyjęć do szkół średnich i wyższych, co uniemożliwiało zaspokojenie aspiracji edukacyjnych społeczeństwa (Nasalska, Sawiński 1989). Z drugiej zaś, dążenie do wykształcenia wynikało z woli ochrony przed skutkami „szoku transformacji” związanego z obawą, że w warunkach wciąż zmieniającego się rynku pracy zbyt wąskie kwalifikacje zawodowe oferowane przez szkoły zasadnicze mogą okazać się nieprzydatne (Herbst 2012).

Eksplozja edukacyjna znacznie zwiększyła podaż absolwentów szkół średnich i wyższych, co wykraczało poza potrzeby modernizującej się gospodarki i powodowało, że część absolwentów nie mogła znaleźć pracy zgodnej z wykształceniem. Na rynku pracy prowadziło to do niestandardowych form zatrudniania pracowników, przejawiających się zatrudnianiem na niepełny etat, na umowy bez zabezpieczeń socjalnych, oferowaniem obniżonych zarobków, bezpłatnych staży i wolontariatów, czy wręcz koniecznością płacenia przez pracownika za samą możliwość odbywania stażu (Szafranec 2011; Standing 2014; Atkinson 2017). Ponadto, po ukończeniu studiów wielu młodych ludzi, chcąc odreagować długi i uciążliwy okres nauki, opóźniało moment rozpoczęcia pracy, poświęcając czas na swoje zainteresowania i utrzymując się z doraźnych zajęć. Polska lokuje się w czołówce krajów Europy, w których młodzież dość późno opuszcza dom rodzinny (Szafranec 2011). Bezpośrednio po wejściu na rynek pracy zarobki absolwentów szkół wyższych wcale nie musiały być korzystniejsze od zarobków rówieśników, którzy zakończyli naukę na jednym z wcześniejszych etapów, a przez to mieli więcej czasu na znalezienie pracy i osiągnięcie zarobków adekwatnych do poziomu wykształcenia. Oznaczało to, że w okresie wchodzenia na rynek pracy absolwentów szkół wyższych merytokracja miała charakter rozchwiany, tak jak miało to miejsce w okresie socjalizmu państwowego.

W stosunku do czasów sprzed zmiany systemowej była jednak pewna różnica, gdyż wtedy owo rozchwianie dotyczyło w większym stopniu mężczyzn ze

względem na służbę wojskową i związane z tym komplikacje w przebiegu ścieżki edukacyjnej. Obowiązek służby wojskowej zniesiono w 2010 roku, a praktyki niestandardowych form zatrudnienia obejmowały w podobnym stopniu mężczyzn i kobiety. Prowadzi to do wniosku, że po zmianie systemowej zarówno kobiety, jak i mężczyźni rozpoczynali kariery zawodowe z pozycji rozchwianej merytokracji, gdy wykształcenie w niewielkim stopniu decydowało o zarobkach.

W okresie socjalizmu państwowego podstawowym czynnikiem, który decydował o progresywnym charakterze merytokracji, był wzrost zarobków związany z awansami w hierarchii stanowisk. Dużo częściej dotyczyło to mężczyzn, toteż w ich przypadku sformułowano hipotezę o progresywnym charakterze merytokracji, natomiast w przypadku kobiet przyjęto, że merytokracja ma charakter stabilny. Od tego czasu sporo się zmieniło i pomijanie kobiet przy awansach zawodowych z pewnością nie jest już tak częste, co jednak nie oznacza, że różnice w tym zakresie całkowicie zniknęły. Wiele stanowisk kierowniczych wymaga dyspozycyjności, przez co należy sądzić, że mniej chętnie powierza się je kobietom, postrzeganym jako bardziej obciążone obowiązkami rodzinnymi.

Uzasadniona wydaje się hipoteza, że po zmianie systemowej merytokracja u mężczyzn zachowała swój progresywny charakter, nawet jeśli przyczyny różniły się od tych z czasów socjalizmu państwowego. Wiele argumentów przemawia za tym, że również u kobiet merytokracja nabrała progresywnego charakteru, choć zapewne stopień owej progresji był mniejszy niż u mężczyzn. Bezpieczniej jednak przyjąć hipotezę, że merytokracja u kobiet zachowała swój stabilny charakter. Jeśli w konfrontacji z wynikami badań okaże się, że sytuacja była inna, hipoteza zostanie odrzucona.

Hipoteza 2.2. Po zmianie systemowej merytokracja wśród mężczyzn miała charakter progresywny.

Hipoteza 2.3. Po zmianie systemowej merytokracja wśród kobiet cechowała się stabilnością.

## Dane i metoda

Rekonstrukcja obrazu merytokracji w Polsce przed zmianą systemową dokonana została na podstawie wyników pierwszej edycji POLPAN-1988 – obejmującej kariery edukacyjne i zawodowe w okresie socjalizmu państwowego. W badaniu POLPAN pytanie o zarobki zadawane jest w stosunku do aktualnej pracy, toteż odtworzenie zarobków w różnych fazach karier zawodowych wymaga zestawienia ze sobą respondentów w różnym wieku. Analiza ograniczona została do osób, które w 1987 roku, gdy pytano o zarobki, miały od 24 do 40 lat (urodzone

w latach 1947–1963). Podobnie utworzono zbiór danych do celu analizy związku wykształcenia z zarobkami po zmianie systemowej. Tym razem skorzystano z ostatniej edycji POLPAN z 2013 roku, wybierając respondentów urodzonych w latach 1973–1989, mających w roku realizacji badania 24–40 lat. Dolne ograniczenie wieku odpowiada umownie przyjętej granicy, od której na rynku pracy znajdują się już absolwenci szkół wszystkich szczebli, co stanowi warunek oceny merytokracji. Z kolei górne ograniczenie bierze się z konieczności utworzenia porównywalnych danych dla obu badań. Jako granicę przyjęto 40 lat, gdyż w drugim z badań osoby starsze mogły zaczynać kariery zawodowe przed zmianą systemową.

W badaniu POLPAN-1988 wyodrębniono cztery poziomy wykształcenia: (1) podstawowe, (2) zasadnicze zawodowe, (3) średnie lub pomaturalne, (4) wyższe. Zarobki obejmowały łączne przychody z pracy głównej oraz z ewentualnych prac dodatkowych i wyrażone zostały w tysiącach złotych (według wartości złotego z końca 1987 roku). W 2013 roku za najniższą kategorię wykształcenia przyjęto zasadnicze zawodowe, rezygnując z wyodrębnienia wykształcenia podstawowego (gimnazjalnego po 2002 roku) ze względu na zbyt małą liczbę osób kończących naukę na tym poziomie. Kategorię wykształcenia średniego wyodrębniono analogicznie jak w POLPAN-1988, natomiast za warunek zaliczenia do kategorii osób z wykształceniem wyższym przyjęto ukończenie przynajmniej studiów pierwszego stopnia (licencjackich lub inżynierskich), gdyż część badanych studiowała po podzieleniu szkolnictwa wyższego na dwa cykle: studia licencjackie i magisterskie. Liczebności wyodrębnionych grup podane zostały w tabeli 1.

**Tabela 1.** Liczebności i statystyki zmiennej dochody z pracy

	1987								
	Średnia [w tys. zł]			Odch. stand. [w tys. zł]			Liczba osób		
	ogółem	męż.	kob.	ogółem	męż.	kob.	ogółem	męż.	kob.
Wykształcenie:									
Ogółem	24,1	30,0	18,4	13,8	15,5	9,0	2471	1199	1272
Podstawowe	22,4	28,4	17,1	15,8	18,2	10,9	471	219	252
Zasadnicze	24,8	29,6	17,5	14,5	15,5	8,7	886	531	355
Średnie	23,2	30,8	18,7	12,2	14,0	8,0	873	326	547
Wyższe	27,7	32,4	22,8	12,0	13,4	8,0	241	123	118

2013

	Średnia [w tys. zł]			Odch. stand. [w tys. zł]			Liczba osób		
	ogółem	męż.	kob.	ogółem	męż.	kob.	ogółem	męż.	kob.
Wysztalcenie:									
Ogółem	2,6	2,8	2,2	1,5	1,7	1,2	674	373	300
Zasadnicze	1,9	2,1	1,4	0,9	1,0	0,5	126	92	33
Średnie	2,3	2,5	1,9	1,1	1,2	0,9	238	150	88
Wyższe	3,0	3,8	2,5	1,8	1,7	1,3	310	131	179

Źródło: Polskie Badanie Panelowe POLPAN 2017; obliczenia własne.

POLPAN-1988: osoby urodzone w latach 1947–1963, dochody wg nominalnej wartości złotego z grudnia 1987 roku. POLPAN-2013: osoby urodzone w latach 1973–1989, dochody w 2013 roku, dane ważone przez zm. WGT2013. Nie uwzględniono osób, które w momencie badania nie pracowały, bądź nie podały dochodów. Z obliczeń wykluczono jednostki odstające (średnia + 3 odch. stand.), osobno dla mężczyzn i kobiet w każdym z badań.

Do opisu zależności zarobków od wykształcenia wykorzystano model regresji metodą najmniejszych kwadratów (MNK), przyjmując za zmienną przewidywaną logarytm zarobków. Modele liczone osobno dla mężczyzn i kobiet, przy czym z analiz wykluczono jednostki odstające (*outliers*), to jest osoby, których zarobki różniły się od średniej o więcej niż trzy odchylenia standardowe. Wykształcenie uwzględniono w modelach w postaci zmiennych pomocniczych, wyskalowanych w taki sposób, aby odpowiadały różnicom między szkołami kolejnych szczebli. W pierwszym z badań były to trzy zmienne: ED1 – zasadnicze względem podstawowego, ED2 – średnie względem zasadniczego oraz ED3 – wyższe względem średniego, natomiast w drugim badaniu uwzględniono jedynie dwie ostatnie zmienne ze względu na zbyt małą liczbę osób o wykształceniu podstawowym. Wiek przekształcono do postaci zmiennej WIEK24 poprzez odjęcie 24 lat od wieku respondenta w roku badania. W modelach uwzględniono interakcje między określonym w ten sposób wiekiem a zmiennymi pomocniczymi, co pozwoliło na uwzględnienie w modelu niejednakowego tempa wzrostu zarobków wśród osób o różnym wykształceniu.

## Rezultaty

### Mit wysokich zarobków robotników

W okresie socjalizmu państwowego osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym zarabiała przeciętnie więcej od osób z wykształceniem średnim, co sprzyjało przekonaniom o naruszaniu zasad merytokracji. Osobne potraktowanie mężczyzn i kobiet uświadamia jednak, że wynik ten stanowił kompozycję dwóch zjawisk. Pierwsze to znacząco wyższe zarobki mężczyzn w ramach każ-

dego poziomu wykształcenia. Natomiast drugie dotyczyło większego odsetka mężczyzn wśród absolwentów szkół zasadniczych, przy jednocześnie wyższym odsetku kobiet wśród osób z wykształceniem średnim (tabela 1). W rezultacie przeciętne zarobki osób o wykształceniu zasadniczym były w głównej mierze wyznaczone przez zarobki mężczyzn, a przeciętne zarobki osób z wykształceniem średnim przez zarobki kobiet. Gdy mężczyzn i kobiety rozpatrywać osobno, to w ramach każdej z tych kategorii wykształcenie średnie zapewniało przeciętnie wyższe zarobki niż zasadnicze zawodowe. Połączenie ze sobą obu zbiorowości prowadziło natomiast do artefaktu, znanego jako paradoks Simpsona. Powstaje on wtedy, gdy wnioski uzyskane dla całej zbiorowości stanowią przeciwieństwo wniosków, jakie wyciągnąć można w każdej z podzbiorowości (Sawiński 2010).

**Tabela 2.** Współczynniki regresji MNK logarytmów miesięcznych zarobków dla mężczyzn i kobiet urodzonych w latach 1947–1963

Zmienne:	Mężczyźni			Kobiety		
	Model 1	Model 2	Model 3	Model 1	Model 2	Model 3
Stała	10,109*** (0,030)	10,019*** (0,040)	10,090*** (0,074)	9,552*** (0,033)	9,351*** (0,044)	9,384*** (0,077)
ED1: zsz wzg. podst.	0,080* (0,036)	0,094** (0,036)	0,081 (0,084)	0,103* (0,043)	0,135*** (0,042)	0,128 (0,095)
ED2: śred. wzg. zsz	0,068* (0,031)	0,067* (0,031)	-0,052 (0,062)	0,083* (0,035)	0,085* (0,035)	0,030 (0,071)
ED3: wyższe wzg. śred.	0,041 (0,047)	0,032 (0,047)	-0,143 (0,108)	0,221*** (0,053)	0,215*** (0,052)	0,246* (0,115)
WIEK24: wiek pow. 24 lata		0,009*** (0,003)	0,002 (0,007)		0,020*** (0,003)	0,017* (0,007)
<b>Interakcje</b>						
ED1*WIEK24			0,000 (0,008)			0,000 (0,009)
ED2*WIEK24			0,014* (0,006)			0,007 (0,007)
ED3*WIEK24			0,018 (0,011)			-0,004 (0,012)
R <sup>2</sup>	0,017***	0,026***	0,037***	0,042***	0,073***	0,074***
Skorygowany R <sup>2</sup>	0,014	0,023	0,031	0,040	0,070	0,069
Liczba osób	1199	1199	1199	1272	1272	1272

Źródło: Polskie Badanie Panelowe POLPAN 2017; osoby o wykształceniu przynajmniej podstawowym; w nawiasach podano błędy standardowe.

\*\*\* p < 0,001; \*\* p < 0,01; \* p < 0,05



## Siła merytokracji wśród mężczyzn i kobiet

Merytokracja w czasach socjalizmu państwowego zarysowywała się bardzo słabo, szczególnie wśród mężczyzn, wśród których wykształcenie wyjaśniało zaledwie 1,7% wariacji zarobków (tabela 2, model 1). Wśród kobiet związek zarobków z wykształceniem był wyraźnie silniejszy. Wykształcenie wyjaśniło 4,2% wariacji zarobków, a w szczególnie korzystnej sytuacji były kobiety z wykształceniem wyższym. Tym samym potwierdziła się hipoteza 1.1, według której w okresie socjalizmu państwowego zasady merytokracji obejmowały w większym stopniu kobiety, częściej zatrudniane na stanowiskach pracowników umysłowych, gdzie przy ustalaniu płac uwzględniano wykształcenie.

Analogiczna hipoteza dla okresu po zmianie systemowej (hipoteza 2.1) głosiła z kolei, że merytokracja w tym czasie zarysowywała się wyraźniej wśród mężczyzn. Wyniki prezentowane w tabeli 3 świadczą o tym, że również ta hipoteza znalazła potwierdzenie w badaniu POLPAN. Tu nie ulega żadnym wątpliwości, że wpływ wykształcenia na zarobki, przedstawiony w modelach 1, jest u mężczyzn wyraźnie silniejszy. Można dodatkowo wykazać, że o sile związku decydowały różnice w zarobkach mężczyzn i kobiet o wykształceniu wyższym. Informuje o tym dekompozycja wariacji wyjaśnionej  $R^2$  na dwa składniki: pierwszy, związany z różnicą między wykształceniem średnim a zasadniczym, a drugi z różnicą między wykształceniem wyższym a średnim. Istotę dekompozycji określa wzór:

$$R^2 = r_{ED2}^2 + sr_{ED3}^2$$

gdzie  $r_{ED2}^2$  oznacza część wariacji zarobków wyjaśnioną przez różnicę między wykształceniem średnim a zasadniczym, zaś  $sr_{ED3}^2$  oznacza wzrost wyjaśnionej wariacji w związku z dodatkowym uwzględnieniem w modelu różnic w zarobkach między osobami o wykształceniu wyższym i średnim (Cohen i in. 2003). Jeśli uwagę ograniczyć do pierwszego składnika, to ma on niewiele różniącą się wartość dla mężczyzn (0,083) i kobiet (0,070), czyli do poziomu ukończonej szkoły średniej wpływ wykształcenia na zarobki u mężczyzn i kobiet był podobny. Różnice zaczynały się dopiero na szczeblu wykształcenia wyższego, którego uwzględnienie w modelu zwiększa wyjaśnioną wariację zarobków u mężczyzn o 0,090 ( $sr_{ED3}^2$ ), podczas gdy u kobiet wzrost ten jest dwukrotnie mniejszy (0,043).

**Tabela 3.** Współczynniki regresji MNK logarytmów miesięcznych zarobków dla mężczyzn i kobiet urodzonych w latach 1973–1989

Zmienne:	Mężczyźni			Kobiety		
	Model 1	Model 2	Model 3	Model 1	Model 2	Model 3
Stała	7,538*** (0,051)	7,207*** (0,072)	7,434*** (0,112)	7,169*** (0,085)	6,864*** (0,100)	6,800*** (0,182)
ED2: śred. wzg. zsz	0,184** (0,064)	0,295*** (0,064)	0,120 (0,130)	0,276** (0,100)	0,360*** (0,096)	0,483* (0,202)
ED3: wyższe wzg. śred.	0,370*** (0,058)	0,341*** (0,056)	0,062 (0,105)	0,243*** (0,064)	0,243*** (0,061)	0,100 (0,114)
WIEK24: wiek pow. 24 lata		0,032*** (0,005)	0,010 (0,010)		0,032*** (0,006)	0,035* (0,016)
<b>Interakcje</b>						
ED2*WIEK24			0,014 (0,013)			-0,015 (0,018)
ED3*WIEK24			0,037** (0,012)			0,018 (0,012)
R <sup>2</sup>	0,174***	0,251***	0,282***	0,112***	0,200***	0,206***
Skorygowany R <sup>2</sup>	0,169	0,245	0,273	0,106	0,192	0,193
Liczba osób	373	373	373	300	300	300

Źródło: Polskie Badanie Panelowe POLPAN 2017; osoby o wykształceniu co najmniej zasadniczym zawodowym; dane ważone przez WGT2013; w nawiasach podano błędy standardowe.

\*\*\* p < 0,001; \*\* p < 0,01; \* p < 0,05

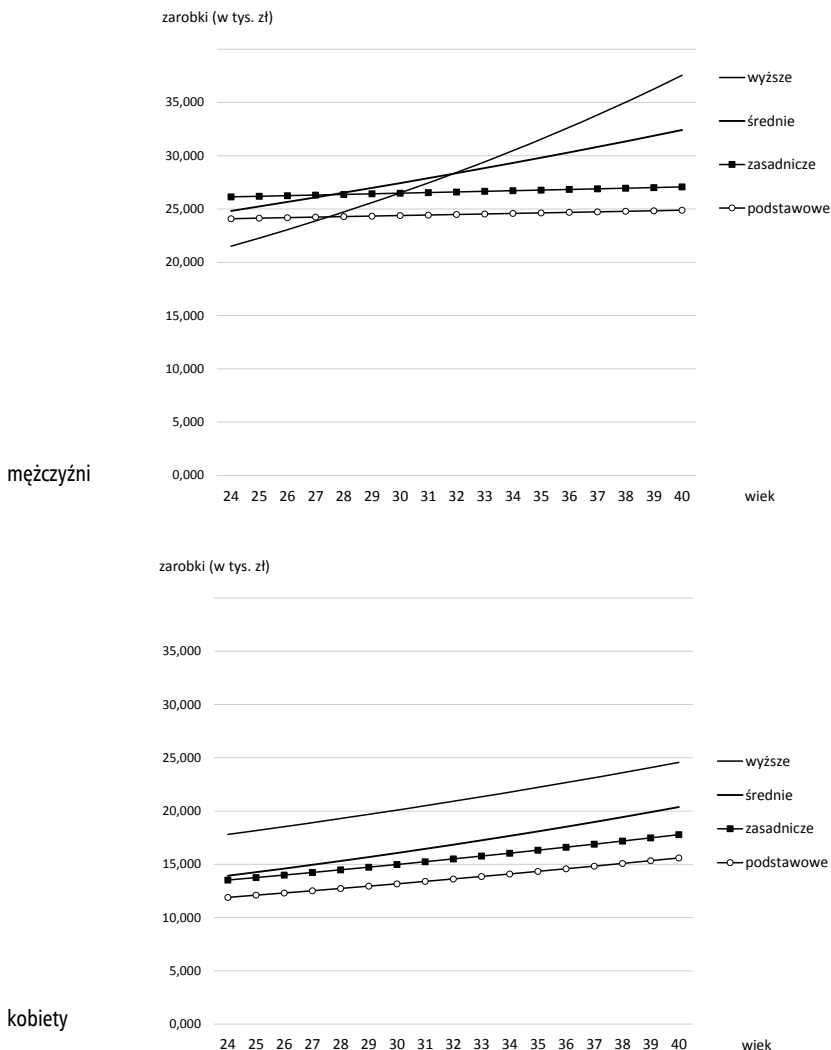
### Progresywna merytokracja wśród mężczyzn, stabilna wśród kobiet

Rekonstrukcja zasad wynagradzania mężczyzn i kobiet umożliwiła sformułowanie dwóch hipotez. W myśl pierwszej hipotezy merytokracja wśród mężczyzn miała charakter progresywny – ujawniała się słabiej na początku karier zawodowych, w późniejszych zaś latach stawała się coraz silniejsza. Natomiast wobec kobiet sformułowano hipotezę, że merytokracja miała charakter stabilny i nie zmieniała się w toku karier zawodowych.

Test hipotezy o progresywnym charakterze merytokracji oparto na porównaniu modeli 2 i 3 (tabela 2 oraz tabela 3). W modelu 2, oprócz wykształcenia, uwzględniono wiek. Wpływ tej zmiennej okazał się statystycznie istotny dla mężczyzn i kobiet, co odzwierciedla wpływ stażu pracy i innych czynników na zarobki. Model 2 stanowi punkt odniesienia dla modelu 3, gdzie dodatkowo

uwzględniono interakcje między wiekiem a poziomami wykształcenia. Sytuację, gdy dodanie tych interakcji nie prowadzi do wzrostu wariancji wyjaśnionej, należy interpretować jako świadectwo, że w każdej kategorii wykształcenia zarobki rosną wraz z wiekiem w jednakowym tempie, która to sytuacja nazwana została

**Rysunek 2.** Estymowane zarobki mężczyzn i kobiet w 1987 roku (ur. 1947–1963)



Antylogarytmy wartości przewidywanych na podstawie modelu 3 z tabeli 2.

stabilną merytokracją. Progresywna merytokracja pojawia się natomiast wtedy, gdy interakcje są statystycznie istotne, czyli zarobki osób o wyższych poziomach wykształcenia rosną szybciej.

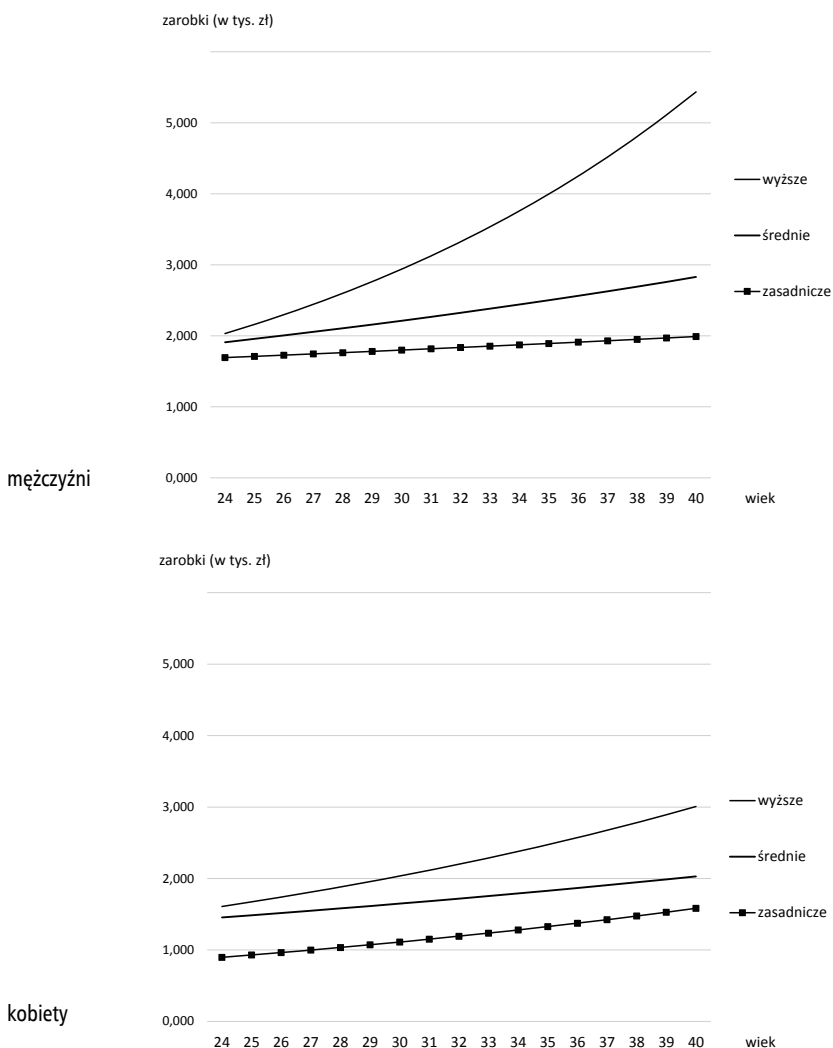
**Okres socjalizmu państwowego.** Wśród mężczyzn dodanie interakcji istotnie zwiększyło odsetek wariancji wyjaśnionej (z 2,6% do 3,7%), a zarazem współczynnik regresji odpowiadający różnicy zarobków mężczyzn o wykształceniu średnim i zasadniczym zawodowym okazał się istotny statystycznie. Tym samym nie można odrzucić hipotezy 1.2, w myśl której merytokracja mężczyzn miała charakter progresywny, przybierając na sile w toku kariery zawodowej. Przebieg tego zjawiska ilustrują zarobki mężczyzn o różnych poziomach wykształcenia estymowane na podstawie modelu 3 (rysunek 2). Na początku uwzględnionego okresu mężczyźni o wykształceniu podstawowym i zasadniczym zarabiali przeciętnie więcej od mężczyzn wchodzących na rynek pracy po ukończeniu szkoły średniej lub wyższej. Jednak zarobki w tych dwóch ostatnich grupach wzrastały szybciej, toteż w wieku około 29–30 lat przeciętne zarobki mężczyzn o różnym wykształceniu wyrównują się, a następnie mężczyźni z wykształceniem średnim i wyższym zaczynają zarabiać więcej.

Natomiast wśród kobiet zjawisko progresywnej merytokracji nie miało miejsca. Dodanie w modelu 3 interakcji między wykształceniem a wiekiem nie poprawia w istotny sposób wyjaśnionej wariancji zarobków w stosunku do modelu 2, który zakłada jednolite tempo wzrostu zarobków we wszystkich kategoriach wykształcenia. Tym samym nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy 1.3, w myśl której merytokracja u kobiet miała charakter stabilny (rysunek 2).

**Okres po zmianie systemowej.** W pierwszej części rozdziału przedstawiono argumenty, że po zmianie systemowej merytokracja wśród mężczyzn nadal będzie mieć progresywny charakter (hipoteza 2.2), choć z nieco innych powodów, niż miało to miejsce wcześniej. Natomiast w przypadku kobiet sformułowano hipotezę, że merytokracja zachowa charakter stabilny. Wiele zjawisk obejmujących mężczyzn, jak wzrastająca rola niestandardowych form zatrudnienia, również w przypadku kobiet powinno wpływać na obniżenie dochodów w początkowej fazie karier zawodowych, co prowadziłoby do progresywnej merytokracji. Z drugiej jednak strony kobiety rzadziej od mężczyzn awansują oraz częściej przerywają pracę – co z kolei powinno stabilizować tempo wzrostu ich wynagrodzeń.

Obie hipotezy znalazły potwierdzenie w badaniu POLPAN z 2013 roku. U mężczyzn uzupełnienie modelu 2 o interakcje wykształcenia z wiekiem znacząco podnosi odsetek wyjaśnionej wariancji zarobków (tabela 3). W stosunku do czasów sprzed zmiany systemowej dostrzec można dodatkowy mechanizm kształtowania się merytokracji polegający na pogłębianiu się – podczas karier zawodowych – różnic w zarobkach mężczyzn o wykształceniu średnim i wyższym.

**Rysunek 3.** Estymowane zarobki mężczyzn i kobiet w 2013 roku (ur. 1973–1989)



Antylogarytmy wartości przewidywanych na podstawie modelu 3 z tabeli 3.

W okresie socjalizmu państwowego zarobki mężczyzn o wykształceniu wyższym również wzrastały w szybszym tempie niż mężczyzn z wykształceniem średnim, lecz różnica nie była na tyle wyraźna, aby interakcja ED3\*WIEK24 była istotna statystycznie. Po zmianie systemowej komponent ten u mężczyzn zaczął decydować o progresywnym charakterze merytokracji. Jeśli wziąć pod uwagę

estymowane zarobki, to absolwenci szkół wyższych, wchodzący na rynek pracy w wieku 24 lat, zarabiali o 123 zł więcej od absolwentów szkół średnich, a w wieku 40 lat różnica ta wzrastała do 2607 zł (rysunek 3).

Wśród kobiet zależność zarobków od wykształcenia okazała się dobrze opisana przez model 2 zakładający jednakowy wzrost zarobków we wszystkich kategoriach wykształcenia – co odpowiada koncepcji stabilnej merytokracji (tabela 3). Obraz ten przypomina sytuację sprzed zmiany systemowej, gdy różnice w zarobkach kobiet o niejednakowym wykształceniu zaznaczały się już na początku karier zawodowych, później zaś niewiele rosły. Jednak gwoździem do ścisłości odnotować trzeba znaczny wzrost wartości współczynnika regresji, jaki określa tempo wzrostu zarobków kobiet o wykształceniu wyższym wobec kobiet kończących edukację na szkole średniej (interakcja ED3\*WIEK24). Wartość współczynnika przekracza wielkość błędu standardowego, więc zapewne przy próbie o większej liczebności współczynnik okazałby się istotny statystycznie. Dlatego wniosek, że po zmianie systemowej merytokracja u kobiet pozostała stabilna, trzeba traktować z pewną ostrożnością. Natomiast nie ulega wątpliwości, że u mężczyzn tempo wzrostu merytokracji w toku karier zawodowych jest znacząco wyższe.

## Dyskusja

Temat zarobków trudno jest rozpatrywać w oderwaniu od społecznych wartości określających miejsca mężczyzn i kobiet w podziale pracy. W okresie socjalizmu państwowego wartości te miały charakter zdecydowanie tradycyjny. Biurokratyczne elity wywodziły się ze środowisk robotniczych i chłopskich, gdzie utrzymanie rodziny należało do mężczyzny, a miejsce kobiety było w domu. Choć starano się zachęcać kobiety do pracy w zawodach męskich, zaś zakładom pracy narzucono kwoty zatrudnienia kobiet (Jarska 2014), kultura organizacyjna w zakładach pracy pozostała domeną męską. Kobiet nie dopuszczano do stanowisk kierowniczych nie dlatego, że nie miały należytych kompetencji. W tym czasie więcej kobiet niż mężczyzn kończyło szkoły średnie i wyższe. Jedynym „deficytem” kobiet było to, że nie należały do męskiej podkultury. To mężczyźni przy wódce i w kłębach tytoniowego dymu uzgadniali między sobą, co zrobić z wykonaniem planu, w jaki sposób rozdzielić premie, kogo awansować.

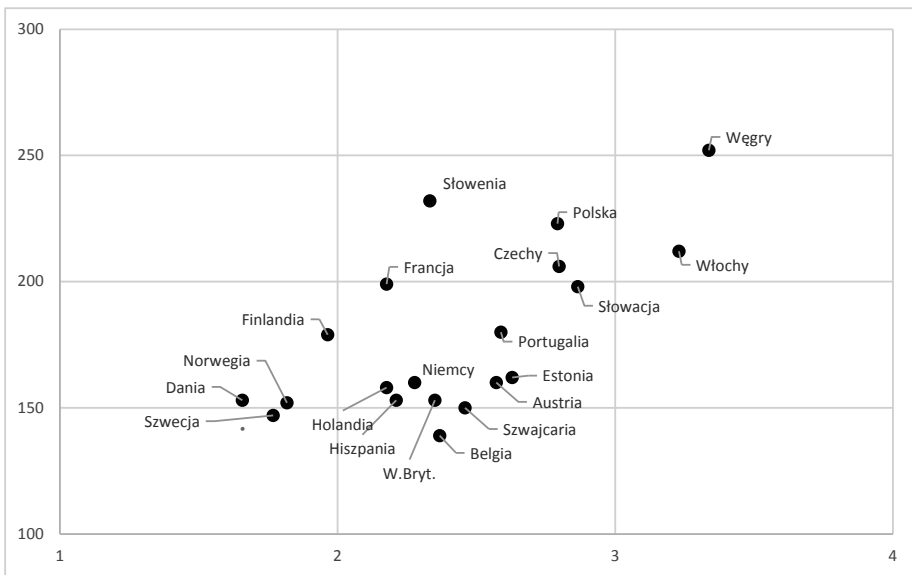
W epoce socjalizmu państwowego progresywna merytokracja objęła mężczyzn, gdyż wysokiemu wynagradzaniu robotników w przemyśle towarzyszyły wzory windujące mężczyzn w hierarchiach stanowisk. Trudniej jednak wyjaśnić, dlaczego po zmianie systemowej u mężczyzn utrzymał się model progresywnej merytokracji. Przeciwnie na skutek transformacji rynkowej odpadł dość ważny powód, jakim było przepłacanie robotników. Dlatego warto pochylić się nad

stwierdzeniem, że o modelu merytokracji decydują nie tylko zmiany w sferze gospodarki, lecz również system wartości. Wartości zaś nie podlegają tak radykalnym zmianom jak ustrój gospodarczy.

Teza o uwikłaniu merytokracji w sferę społecznych wartości znajduje potwierdzenie w badaniach porównawczych. Za wskaźnik progresywnej merytokracji przyjmujemy iloraz przeciętnych dochodów uzyskiwanych przez mężczyzn o wykształceniu wyższym i średnim (OECD 2012). Z kolei za wskaźnik tradycyjnego stosunku do pracy kobiet przyjmujemy odpowiedzi na pytanie: „Kiedy sytuacja na rynku pracy jest trudna, mężczyźni powinni mieć pierwszeństwo w uzyskaniu pracy przed kobietami” (European Social Survey 2012). Analiza zawężona zostanie do krajów Europy, tak aby nie wykraczać poza obszar kulturowy, do którego należy Polska.

Wyniki analizy przedstawione zostały na rysunku 4. Polska wraz z Czechami, Słowacją, Węgrami i Włochami znalazła się w grupie krajów o najbardziej

**Rysunek 4.** Społeczne postawy wobec dyskryminacji kobiet na rynku pracy a merytokracja u mężczyzn



Os pozioma: wskaźnik postaw wobec dyskryminacji kobiet na rynku pracy na podstawie pytania: „Kiedy sytuacja na rynku pracy jest trudna, mężczyźni powinni mieć pierwszeństwo w uzyskaniu pracy przed kobietami”; skala odpowiedzi: od „zdecydowanie tak” (5) do „zdecydowanie nie” (1); średnie dla krajów; European Social Survey (2012); obliczenia własne. Os pionowa: wskaźnik merytokracji u mężczyzn, obliczony jako iloraz przeciętnych zarobków mężczyzn o wykształceniu wyższym i średnim w wieku 55–64 lata, przemnożony przez 100 (OECD 2012, s. 150–151).

konserwatywnych poglądach na pracę kobiet. Zarazem w krajach tych wskaźnik progresywnej merytokracji również przybiera wysokie wartości. W Polsce 2010 roku mężczyźni z wykształceniem wyższym w wieku 55–64 lata zarabiali przeciętnie ponad dwa razy więcej od mężczyzn z wykształceniem średnim, co niewiele odbiegało od najwyższej wartości tego wskaźnika wśród wszystkich rozpatrywanych krajów. Na przeciwnym biegunie lokowały się kraje nordyckie, gdzie społeczeństwa nie akceptują ograniczeń w dostępie kobiet do pracy, a zarazem różnice w zarobkach mężczyzn o różnym wykształceniu są niewielkie. Hipoteza o kulturowych źródłach merytokracji wymaga dalszych studiów, co jednak nie zmienia faktu, że transformacja rynkowa nie zniosła barier wzrostu merytokracji, jakie istniały przed zmianą systemową. Samo stworzenie gospodarki, gdzie o efektach decydują kwalifikacje pracowników, nie zapewniło merytokracji. Do tego potrzebne są jeszcze daleko idące zmiany mentalności społeczeństwa.

## Wnioski

Merytokracja wśród mężczyzn i kobiet różni się swoją dynamiką. U mężczyzn ma charakter progresywny – po wejściu na rynek pracy związek zarobków z wykształceniem zarysowuje się słabo, a w toku kariery zawodowej staje się coraz silniejszy. Natomiast u kobiet merytokracja cechuje się stabilnością: zarobki przez cały czas zależą od wykształcenia w podobny sposób. Odmienne modele merytokracji ukształtowały się w okresie socjalizmu państwowego, gdy system szkolny segregował kobiety i mężczyzn do różnych zajęć, z czym wiązały się niejednakowe zasady wynagradzania. Jednak po zmianie systemowej i wprowadzeniu gospodarki rynkowej modele merytokracji pozostały niezmiennione. Przyczyn merytokracji trzeba więc szukać nie tylko w ustroju gospodarczym, lecz również w systemach wartości wyznaczających role kobiet i mężczyzn w podziale pracy.

W kontekście dokonanych ustaleń z pewną rozważą należy traktować merytokrację jako całościową cechę systemu, co rutynowo czyni się, badając przemiany merytokracji, jakie zachodzą w wyniku zmian społecznych, czy porównując merytokrację w różnych krajach. Badanie POLPAN wykazało, że w Polsce w czasach socjalizmu zasady wynagradzania były zgodne z wymogami merytokracji zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, a mimo to po łącznym potraktowaniu obu zbiorowości otrzymywano obraz, w którym zarobki nie układały się zgodnie z poziomami wykształcenia. Merytokracja rządzi się odmiennymi prawami nie tylko w różnych zbiorowościach, lecz także w poszczególnych fazach karier zawodowych. Inaczej kształtuje się związek zarobków z wykształceniem w momencie startu zawodowego, a inaczej po kilkunastu latach pracy.



## Bibliografia

- Atkinson, Anthony B. 2017. *Nierówności. Co da się zrobić?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Cohen, Jacob, Patricia Cohen, Stephen G. West i Leona S. Aiken. 2003. *Applied Multiple Regression/Correlation for Behavioral Sciences*. Wyd. 3. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum.
- Domański, Henryk. 1992. *Zadowolony niewolnik? Studium o nierównościach między mężczyznami a kobietami w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Domański, Henryk. 2011. Rise of meritocracy in Poland: 1982–2008. *European Sociological Review* 27(3): 400–411.
- European Social Survey. 2012. *ESS1-5, European Social Survey Cumulative File Rounds 1–5*. Bergen: Norwegian Social Science Data Services.
- GUS. 1979. *Tendencje rozwoju społecznego*. Warszawa: GUS.
- Herbst, Mikołaj. 2012. *Edukacja jako czynnik i wynik rozwoju regionalnego*. Warszawa: Scholar.
- Heyns, Barbara, Ireneusz Białecki. 1993. Educational inequalities in postwar Poland, [w:] Yossi Shavit, Hans-Peter Blossfeld (red.), *Persistent inequality: Changing educational attainment in thirteen countries*, s. 303–335. Boulder: Westview.
- Jarska, Natalia. 2014. *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Keane, Michael P., Eswar S. Prasad. 2002. *Changes in the structure of earnings during the Polish transition*. IMF Working Paper, WP/02/135.
- Mauersberg, Stanisław. 1974. *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, [w:] Józef Miąso (red.), *Monografie z dziejów oświaty*. Tom XVI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Meghir, Costas, Mårten Palme. 2005. Educational reform, ability, and family background. *The American Economic Review* 95(1): 414–424.
- Ministerstwo Przemysłu Maszynowego. 1972. *Układ zbiorowy pracy dla przemysłu metalowego*. Warszawa: Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców.
- Morawski, Witold. 1994. Polscy kierownicy. Między nomenklaturą a menedżeryzmem, [w:] Witold Morawski (red.), *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, s. 196–213. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nasalska, Ewa, Zbigniew Sawiński. 1989. Przemiany celów i dążeń życiowych społeczeństwa polskiego w latach 1977–1986 w świetle wyników badań ankietowych. *Kultura i Społeczeństwo* 33(1): 169–183.
- Nee, Victor. 1989. A theory of market transition: From redistribution to markets in state socialism. *American Sociological Review* 54(5): 663–681.
- OECD. 2012. *Education at a Glance 2012: OECD Indicators*. OECD Publishing.
- Pohoski, Michał. 1979. Proces osiągnięć społeczno-zawodowych w Polsce, [w:] *Tendencje rozwoju społecznego*, s. 216–237. Warszawa: GUS.
- Polskie Badanie Panelowe POLPAN. 2017. *POLPAN: Komputerowa zintegrowana baza danych 1988–1993–1998–2003–2008–2013* (Wersja 2017.1). Kierownik projektu:

- Kazimierz M. Słomczyński. Dyrektor zarządzania danymi i oprogramowaniem: Zbigniew Sawiński. Warszawa: Polskie Badanie Panelowe POLPAN, Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Rozporządzenie Rady Ministrów. 1982. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników urzędów państwowych. *Dziennik Ustaw* 39, poz. 259.
- Rutkowski, Jan J. 1996. *Changes in the wage structure during economic transition in Central and Eastern Europe*. World Bank Technical Paper No. 340. Social Challenges of Transition Series. Washington: The World Bank.
- Sarapata, Adam. 1965. *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Sawiński, Zbigniew. 2010. *Zastosowania tablic w badaniach zjawisk społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Słomczyński, Kazimierz M. 1989. *Social structure and mobility: Poland, Japan, and the United States*. Warszawa: Institute of Philosophy and Sociology, Polish Academy of Sciences.
- Standing, Guy. 2014. *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szafraniec, Krystyna. 2011. *Młodzi 2011*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
- Szelényi, Iván. 1978. Social inequalities in state socialist redistributive economies. *International Journal of Comparative Economy* 19: 63–87.
- Uchwała Rady Ministrów. 1959. Uchwała nr 367 Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1959 r. w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych. *Monitor Polski* 76, poz. 402.
- Wang, Chunlei. 2002. Meritocratic allocation of persons to jobs, [w:] Kazimierz M. Słomczyński (red.), *Social structure: changes and linkages: the advanced phase of the Post-Communist transition in Poland*, s. 57–78. Warszawa: IFiS Publishers.
- Wesołowski, Włodzimierz, Bogdan W. Mach. 1986. *Systemowe funkcje ruchliwości społecznej w Polsce*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii.
- Witkowski, Janusz. 1989. Migracje a osiągnięcia społeczno-zawodowe, [w:] Henryk Domański, Janusz Witkowski, *Struktura społeczno-zawodowa a ruchliwość społeczna i przestrzenna ludności w Polsce*. Monografie i opracowania, t. 283, s. 171–244. Warszawa: SGPiS, Instytut Statystyki i Demografii.
- Young, Michael. 1958. *The rise of the Meritocracy, 1870–2033*. London: Thames & Hudson.